Cena 15 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, poniedziałek 18 grudnia 1950 r. — Nr 348 (2087)

VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w EUROPIE

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpatrzyło sprawę miejsca obrad VI sesji Zgromadzenia. Delegacje Boliwii, Kolumbii i Peru wniosły projekt rezolucji, proponujący zwołanie VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Europie, z tym, że przewodniczący Zgromadzenia i sekretarz generalny ONZ powinni dokonać wyboru kraju i miasta. Projekt ten został przyjęty większością głosów. Wypowiedziało się za nim 31 delegacji, w tej liczbie delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji.

Naród polski godnie uczci rocznicę urodzin Wielkiego Stalina

WARSZAWA (PAP) W odpowiedzi na przygotowania wojenne imperialistów masy pracujące całego kraju przyspieszają tempo budowy socjalizmu, pomnażając jednocześnie siły obozu pokoju. Napływają nadal liczne meldunki o podejmowaniu i realizowaniu zobowiązań dla uczczenia uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz nowe meldunki, w których robotnicy postanawiają uczcić 71 rocznicę urodzin genialnego wodza całej postępowej, walczącej o pokój ludzkości, współtwórcy pierwszego socjalistycznego państwa, pogromcy faszyzmu — Wielkiego Stalina.

(Do artykułu na str. 2)

W trosce o dobro obywateli i ugruntowanie socjalistycznej praworządności

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

w sprawie załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa i Rada Ministrów powzięły w dniu 14 bm. uchwałę w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Uchwała ta brzmi:

W celu wzmocnienia praworządności ludowej, skutecznego zwalczania wypaczeń biurokratycznych, usuwania nadużyć, uchybień i braków w pracy aparatu państwowego drogą sprawnego badania i załatwiania skarg i zażaleń oraz krytyki prasowej niezbędne jest ulepszenie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń wnoszonych przez ludność w związku z działalnością organów państwowych.

Z tych przyczyn Rada Państwa i Rada Ministrów uchwalają, co następuje:

1 Prezydia rad narodowych gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) obowiązane są niezwłocznie ustalić i ogłosić ściśle określone dni i godziny przyjmowania obywateli osobiście przez przewodniczącego względnie jego zastępców oraz członków i sekretarza prezydium. W przyjęciach tych powinni również w ustalonej kolejności brać udział członkowie komisji rad narodowych. Dni i godziny przyjęć powinny być ustalone w taki sposób, aby w najszerszym zakresie ułatwić dostęp ludności, a przede wszystkim pracującym. W czasie przyjęcia mogą być składane przez obywateli odwołania i zażalenia — ustnie lub pisemnie — dotyczące działalności wszelkich organów administracji państwowej.

2 Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej odpowiada osobiście za całokształt organizacji w Prezydium sprawy przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności.

3 We władzach centralnych (ministerstwach, urzędach centralnych, centralnych zarządach) dniem przyjęć jest poniedziałek, a jeśli na poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy — najbliższy dzień powszedni.

4 Osoby winne przewlekania rozpatrzenia lub załatwienia odwołań, listów i zażaleń, jak również przejawiające, bezduszno - biurokratyczny, formalny stosunek do odwołań, listów i zażaleń obywateli powinny być pociągane do surowej odpowiedzialności służbowej.

5 Prezydia rad narodowych oraz wszelkie inne władze i instytucje, zarówno centralne jak i lokalne obowiązane są niezwłocznie sprawdzać wszelkiego rodzaju wiadomości prasowe, dotyczące ich zakresu działania lub zakresu działania organów im podległych, podejmować niezbędne kroki dla usunięcia ujawnionych przez krytykę prasową braków, uchybień i wadliwości oraz zawiadamiać o wyniku sprawdzenia i przedsięwziętych krokach przez organ prasowy, w którym ogłoszona została sprawdzana wiadomość. Sprawdzenie i zawiadomienie winny nastąpić najdalej w ciągu miesiąca od opublikowania danej wiadomości w prasie.

W przypadku niewykonania tych obowiązków przez Prezydium lub inne władze (instytucje) redakcja organu prasowego powinna niezwłocznie zawiadomić o tym Prezydium wyższego stopnia lub Prezydium Rady Ministrów albo inną właściwą władzę nadrzędną, a gdy chodzi o ministerstwa — Prezesa Rady Ministrów.

6 Tworzy się przy Radzie Państwa biuro listów i zażaleń. Biuro listów i zażaleń obowiązane jest systematycznie czuwać nad ścisłym wykonaniem postanowień niniejszej uchwały. Organizacje i regulamin działania biura listów i zażaleń ustala uchwała Rady Państwa.

7 Wszelkie próby hamowania lub tłumienia krytyki w szczególności przez groźby lub inne formy straszenia korespondentów robotniczych i chłopskich, jak również obywateli składających odwołania i zażalenia, winny być natychmiast piętnowane i surowe karane jako przestępstwo w myśl postanowień ustaw karnych.

8 Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych obowiązani są systematycznie czuwać nad ścisłym wykonaniem uchwały w ministerstwach, urzędach centralnych i innych podległych im organach.

9 Generalny prokurator Rzeczypospolitej i jego organa, Najwyższa Izba Kontroli oraz organa kontroli wewnętrznej (resortowej) współdziałać będą w zakresie swej właściwości w realizacji niniejszej uchwały.

10 Kancelaria Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów wydadzą instrukcje wykonawcze do niniejszej uchwały.

* * *

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów jest wyrazem troski władzy ludowej o szybkie i sprawne usuwanie braków i niedomagań oraz wszelkiego rodzaju bolączek, obserwowanych i krytykowanych w terenie przez poszczególnych obywateli. Uchwała wychodzi z założenia, że ulepszenie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń wnoszonych przez ludność zaostrzy i uczyni skuteczniejszą — walkę z niedomaganiami w pracy aparatu państwowego, organizacji gospodarczych itp.

Z licznych pism, które wpływają do redakcji i organizacji masowych przebija nie tylko indywidualna troska o załatwienie swojej sprawy, ale i zdrowa obywatelska troska o dobro społeczne i o poprawę pracy poszczególnych ogniw aparatu państwowego i organizacji gospodarczych.

Uchwała ta powinna zapoczątkować przełom w odnoszeniu się do krytyki zawartej w listach, skargach i zażaleniach, a przede wszystkim do krytyki zawartej w listach korespondentów robotniczych i chłopskich. Podjęte środki zmierzają do zaostrzenia walki o usprawnienie wszystkich ogniw aparatu państwowego i gospodarczego, o jak największe zbliżenie organów władzy do obywatela, o ugruntowanie socjalistycznej praworządności, do zaostrzenia walki z wrogą działalnością w poszczególnych ogniwach, walki z bezdusznym biurokratyzmem.

Uchwała KC PZPR

w sprawie zaostrzenia walki z wszelkiego rodzaju niedomaganiami poszczególnych ogniw władzy ludowej

KC PZPR podjął uchwałę w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie.

Streszczenie uchwały

Budowa podstaw socjalizmu w Polsce oznacza konieczność zaostrzenia walki o usprawnienie wszystkich ogniw aparatu władzy ludowej, o dalsze zbliżenie władzy ludowej do mas pracujących, o dalsze gruntowanie socjalistycznej praworządności, w toku toczącej się walki klasowej.

Stoi więc przed nami konieczność zaostrzenia walki z wszystkimi niedomaganiami poszczególnych ogniw aparatu. U źródeł tych niedomagań kryje się niejednokrotnie wroga działalność i szkodnictwo, bardzo często wypływają one z bezdusznego biurokratyzmu, który jest dowodem ideologicznej obcości.

Mamy również do czynienia z wypadkami nadużyć władzy, z wypaczaniem linii partyjnej, zamiast jej przestrzegania, z lekceważeniem zasad socjalistycznej praworządności, zamiast jej ugruntowywania.

Zjawiskom tym należy wypowiedzieć bezwzględną walkę w interesie usprawnienia działania i podniesienia autorytetu władzy ludowej.

I Niezwykle ważnym narzędziem usprawnienia i kontroli działalności naszego aparatu państwowego — są zażalenia i skargi ludzi pracy oraz krytyczne korespondencje w prasie codziennej i periodycznej. Ludzie pracy z ufnością zwracają się do komitetów partyjnych do organów władzy państwowej, do przewodniczących rad narodowych, kierowników urzędów i do prasy w przekonaniu, że władza ludowa sprawiedliwie załatwi ich sprawy i weźmie w obronę przed biurokracją i samowolą, która gnieździ się jeszcze w wielu naszych urzędach. Skargi te i zażalenia ujawniają często błędy w pracy aparatu państwowego, pomagają likwidować biurokratyczne wypaczenia, przyczyniają się do wykrywania nadużyć i przestępstw, a nieraz działalności wroga.

Właściwy stosunek do zażaleń i skarg ludzi pracy pozwala Partii i władzom państwowym wnikać w codzienne potrzeby i troski mas pracujących, lepiej poznawać braki w pracy własnego aparatu, ściślej powiązać się z najszerszymi masami.

Instancje partyjne wszystkich szczebli ze szczególną uwagą śledzić winny, w jaki sposób rozpatrywane i załatwiane są zażalenia i skargi oraz sygnały w prasie przez ogniwa aparatu

(Ciąg dalszy na str. 2)

Konferencja prasowa w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. W dniu 16 bm. odbyła się w prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa. Na konferencji premier Cyrankiewicz poinformował dziennikarzy o uchwale Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Na tej samej konferencji zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. dr Jędrychowski omówił uchwałę Prezydium Rządu w sprawie budowy metro warszawskiego.

Załoga „Zastalu" zdobyła sztandar przechodni

Klasa robotnicza „Zastalu" włączając się w wir twórczej pracy dla pokoju w ramach współzawodnictwa produkcyjnego zdobyła sztandar przechodni.

Jedynie dobrze zorganizowany ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa wśród robotników Zastalu przyczynił się do tego, że załoga na wszystkich odcinkach produkcji osiągnęła 220 proc. (mia)

I krajowy zjazd racjonalizatorów spółdzielczości pracy

ZAKOPANE (PAP). W dniu 16 bm. rozpoczęły się w Zakopanem obrady I krajowego zjazdu racjonalizatorów i nowatorów z kilkuset zakładów produkcyjnych prowadzonych przez spółdzielnie pracy.

Doniosła uchwała Rządu RP o budowie metro w stolicy nowym wspaniałym świadectwem pokojowego budownictwa Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu powzięło w dniu 14 grudnia 1950 roku uchwałę, mającą niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju budowanej wysiłkiem całego narodu stolicy.

Rząd postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy w Warszawie i warszawskim zespole miejskim sieci komunikacyjnej typu metro. Metro warszawskie rozwiąże całkowicie trudności komunikacyjne rozwijającej się stolicy i warszawskiego zespołu miejskiego.

Do końca 1956 roku będą całkowicie zbudowane i w pełni oddane do użytku odcinki, których wykonanie jest potrzebą najbardziej palącą, a mianowicie na linii północ — południe i wschód — zachód. Odcinki te mieć będą długość około 11 km, z łączną liczbą 10 stacji.

Na wybudowanych do końca 1956 roku odcinkach 6-wagonowe pociągi elektryczne przebiegać będą w godzinach szczytowego natężenia w odstępach niecałych dwu minut (dokładnie: 105 sekund). Dzięki temu już od początku 1957 roku metro warszawskie będzie mogło w godzinach szczytowego obciążenia przewozić w jednym kierunku na jednej linii do 45 tysięcy pasażerów na godzinę, a pół miliona pasażerów na dobę.

W latach 1957 do 1965 zbudowane będą dalsze linie, długości około 25,5 km.

Projektowanie i budowa metro warszawskiego realizowane będą przez specjalne przedsiębiorstwo państwowe („Metro-Projekt" i „Metrobudowa") pod kierunkiem nowoutworzonego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego. Przedsiębiorstwa państwowe „Metroprojekt" i „Metrobudowa" działać będą przy pomocy kadry specjalistów o najwyższych kwalifikacjach i zaopatrzone będą w najnowocześniejsze maszyny, urządzenia i sprzęt.

Na budowę metra warszawskiego złożą się wysiłki wielu gałęzi przemysłu (budowy maszyn, elektrotechnicznego, hutniczego, górniczego itp.), wysiłki uczonych, konstruktorów, geologów, budowniczych, architektów, artystów-plastyków.

Budowa metra warszawskiego jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć zapewniających wspaniały rozkwit nowej, socjalistycznej Warszawy.

* * *

Budowa metra warszawskiego rozpocznie się w 1951 roku. W pierwszym okresie prac przewiduje się m. in. wiercenie szybów oraz zagospodarowanie i urządzenie placów budowy. W chwili obecnej w pełnym toku znajduje się poważnie już zaawansowane prace nad projektem technicznym budowy.

W związku z budową metro przemysł hutniczy musi podjąć produkcję zupełnie nowych asortymentów towarowych, jak na przykład specjalnych tarcz i erektorów. Znacznie rozszerzyć musi produkcję tubingów — olbrzymich pierścieni żeliwnych, koniecznych do budowy tunelu metra. Jak przewiduje projekt, w pierwszym okresie budowy zapotrzebowanie na tubingi żeliwne wyniesie około 100 tysięcy ton. Niezależnie od tubingów żeliwnych użyte zostaną tubingi żelbetowe, dla których wyprodukowania potrzebne jest około 43 tysięcy ton stali i około 47 tysięcy ton cementu.

Ponadto w związku z budową metro konieczne będzie rozszerzenie produkcji różnego rodzaju wind, koparek, urządzeń do zamrażania gruntu, prostowników rtęciowych, silników elektrycznych różnej mocy, wreszcie elektrowozów.

Dla wykonania tak poważnej inwestycji konieczna będzie mobilizacja wysiłków całego kraju, całego narodu. Tak jak i w innych dziedzinach naszego życia, w rozwiązywaniu różnego rodzaju trudności — tak i w realizacji tej olbrzymiej inwestycji z braterską i nieocenioną pomocą pospieszył nam Związek Radziecki.

Naszym projektantom i budowniczym metro zapewnione zostały konsultacje z najlepszymi specjalistami radzieckimi z tej dziedziny — budowniczymi najnowocześniejszego i najwspanialszego metro świata — metro moskiewskiego. Specjaliści ci służą naszym projektantom całą swą bogatą skarbnicą doświadczeń zarówno z dziedziny stosowania metod technicznych przy budowie, wyboru materiałów, jak i zastosowania i użycia właściwych maszyn itp.

WSCHOWSKA CUKROWNIA melduje: plan wykonany

Z każdym dniem mnoży się liczba meldunków nadsyłanych do Zielonej Góry z terenowych zakładów przemysłowych województwa, donoszących o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Ostatnio depesze o przedterminowym zrealizowaniu planu rocznej produkcji nadesłała załoga cukrowni ze Wschowy, podkreślając, iż do końca bieżącego roku produkcja cukru wzrośnie do 127 procent.

Także załoga zielonogórskiej Spółdzielni Pracy „Czyn" już przed sześciu tygodniami ukończyła plan roczny. Ponadto meldunki o przedterminowym wykonaniu planu nadeszły od zespołów górniczych kopalń, położonych w woj. zielonogórskim.

(tur)

Streszczenie uchwały KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

administracyjnego i gospodarczego.

W skargach, zażaleniach i listach ludzi pracy znajduje często swój wyraz nie tylko indywidualna sprawa i bolączka, ale uwydatnia się także obywatelska troska o dobro ogólne, o socjalistyczną własność, o poprawę stylu pracy aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego. Np. list grupy górników-autochtonów z kopalni „Sośnica" zasygnalizował fakty klikowości w administracji kopalni i organizacji partyjnej i podsycanie antagonizmów dzielnicowych. List ten stał się punktem wyjścia dla ujawnienia przez KW karygodnego postępowania komitetu fabrycznego i przyczynił się do uzdrowienia stosunków na kopalni. Listy ludzi pracy zawierają nierzadko słuszne i cenne pomysły i projekty, zmierzające do ulepszenia i usprawnienia pracy instytucji i zakładów przemysłowych.

II Materiały zebrane przez biuro listów KC i przez prasę partyjną — wskazują, że komitety wojewódzkie nie zajmują się dotychczas w sposób systematyczny śledzeniem i kontrolowaniem, w jaki sposób reagują rady narodowe oraz inne instytucje państwowe na skargi ludzi pracy. Niewłaściwy stosunek do tych skarg i zażaleń przejawia się w szczególności w bezkrytycznym, biurokratycznym ich załatwianiu. Skargi spychane bywają często do najniższych komórek, niejednokrotnie do tych właśnie, na które złożono skargi, jak to miało miejsce w Poznaniu, Szczecinie, Kielcach, Białymstoku — gdzie skargi składane na postępowanie poszczególnych pracowników KP były kierowane do rozpatrzenia przez komitety wojewódzkie do tych właśnie pracowników. Stosunek do skarżących się jest częstokroć niedbały i lekceważący. Urzędy i instytucje nie doprowadzają do dokładnego wyjaśnienia, czy skarga jest słuszna, nie wyciągają ostatecznych konsekwencji ze spraw, które w skargach, zażaleniach, czy w korespondencjach były poruszane. W wypadkach nawet ciężkich naruszeń prawnych — sprawy są rozpatrywane bez badania w terenie, a nawet bez przeprowadzenia rozmowy z wnoszącym skargę. Są również fakty nie udzielania w ogóle odpowiedzi na skargi i zażalenia, a nawet odkładania ich „pod sukno".

Tak np. — KW Kraków nie reagował we właściwym czasie na sygnały robotników, dotyczące warunków bytowych na budowie jednego z zakładów przemysłowych i dopuścił wskutek tego do szeregu karygodnych błędów w tej dziedzinie. Centralny zarząd PGR z reguły słabo reagujący na sygnały z terenu, nie odpowiedział dotychczas na list red. „Gromady" z dnia 10. 11 br. w sprawie skandalicznych stosunków w PGR Czaplice, woj. olsztyńskiego.

III Zdarzają się także wypadki, kiedy komitety partyjne nie tylko nie reagują na skargi, a wręcz przeciwnie, próbują zamazywać winę i brać w obronę instancje i ludzi odpowiedzialnych za błędy i wykroczenia, a nawet nieraz stosować represje wobec skarżących się, czy też korespondentów prasy opisujących nadużycia. Np. artykuł korespondenta „Trybuny Wolności" i „Głosu Szczecińskiego" — stał się pretekstem do zdjęcia go ze stanowiska wicedyrektora POM-u oraz dalszych represji w stosunku do niego.

Korespondentka „Słowa Ludu" — tow. Tkaczyk, robotnica fabryki „Ćmielów" za napisanie korespondencji, w której wskazywała na fakt niewłaściwego stosowania ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy — była szykanowana i prześladowana przez dyrekcję i kierownika personalnego i nie znalazła obrony ani w zakładowym komitecie partyjnym, ani w KW — do którego zwróciła się.

IV KC oczekuje, że Centralna Rada Związków Zawodowych będzie systematycznie badała i analizowała sposób załatwiania przez instancje związkowe skarg i zażaleń członków związków zawodowych oraz wyda odpowiednie instrukcje w tej sprawie.

KC poleca komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim:

a Zbadać i przeanalizować, w jaki sposób na ich terenie są załatwiane skargi, zażalenia, głosy z prasy i wyciągnąć odpowiednie wnioski;

b wysłuchiwać na egzekutywie komitetów, co najmniej raz na kwartał, sprawozdania z działalności właściwej rady narodowej i jej organów na odcinku załatwiania skarg oraz omawiać sposób załatwiania tych spraw przez komitety powiatowe i miejskie, stale czuwać nad działalnością urzędów w tym zakresie oraz nad współdziałaniem organów prokuratury w wykonywaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów, a także wysłuchiwać sprawozdania redaktorów naczelnych miejscowej prasy o reagowaniu urzędów i instytucji na notaki prasowe i o sytuacji korespondentów robotniczych i chłopskich w terenie;

c dopilnować, aby rady zakładowe, PRZZ i ORZZ, jak również wojewódzkie i powiatowe zarządy ZSCH zajęły się na swoim terenie systematycznie rozpatrywaniem i załatwianiem skarg i zażaleń;

d nałożyć na organizacje partyjne w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także na rady zakładowe obowiązek systematycznego omawiania treści skarg i zażaleń dotyczących ich instytucji i wyciągnięcia wniosków, zmierzających do polepszenia pracy organizacji podstawowej i jej członków w kierunku sprawniejszego działania danej instytucji.

Prasie partyjnej polecić przeprowadzenie szerokiej kampanii wyjaśniającej znaczenie właściwego załatwiania skarg i zażaleń oraz systematyczne naświetlanie zagadnień poruszanych w uchwale.

Rozbudować działy listów w prasie w taki sposób, aby gwarantowały należyte reagowanie na prośby i zażalenia wpływające do redakcji, a także należytą łączność z biurem skarg i zażaleń przy Radzie Państwa.

Komisjom kontroli partyjnej polecić pociągać do surowej odpowiedzialności partyjnej członków partii na kierowniczych stanowiskach, którzy tłumią krytykę i nie reagują na skargi i zażalenia ludzi pracy.

Rozbudować odpowiednio działalność biura listów i inspekcji w KC — badającego zarówno listy wpływające bezpośrednio do KC, jak i sprawy odstąpione ze względu na ich polityczny względnie partyjny charakter przez biuro skarg i zażaleń przy Radzie Państwa lub inne instytucje.

Powołać referaty listów i inspekcji przy komitetach wojewódzkich.

* * *

KC podkreśla wielką wagę przeprowadzenia konsekwentnej walki z wszystkimi wypaczeniami poszczególnych ogniw aparatu władzy ludowej w interesie ugruntowania socjalistycznej praworządności, w interesie dalszego podniesienia autorytetu władzy ludowej i jej pełnego zespolenia z masami pracującymi.

Komentarz dnia

Sygnały pokoju za Odrą i Nysą

Społeczeństwo Polski z uczuciem ulgi i satysfakcji przyjmuje do wiadomości uchwaloną przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ustawę w sprawie obrony pokoju.

Po raz pierwszy w historii Niemiec do prawa niemieckiego wprowadzono zasady, nakazujące karać więzieniem, ciężkim więzieniem i śmiercią — propagandzistów i reżyserów agresji, siewców nienawiści narodowej i rasowej. Po raz pierwszy w historii Niemiec nowoczesnych nie wojna, nie wytwarzanie atmosfery zbrodni i najazdu — lecz pokój i jego obrona — stanowić będą poważny tytuł do sławy i zasługi.

Naród polski zdaje sobie w pełni sprawę z faktu, że wprowadzenie tej ustawy w życie jest wynikiem zdobycia w Niemczech Wschodnich władzy przez masy ludowe, wynikiem likwidacji wpływów politycznych i gospodarczych junkierstwa i wielkiego kapitału.

Naród polski rozumie też w pełni, że te przeobrażenia, które stworzyły grunt pod uchwalenie „ustawy w sprawie obrony pokoju" — zawdzięczają Niemcy i ich sąsiedzi bohaterskim żołnierzom radzieckim, rozgromicielom hitleryzmu, zdobywcom Berlina. Naród polski jest dumny, że jego żołnierze wnieśli wkład swej krwi i swego bohaterstwa w to wielkie — niosące zarodek przemian narodu niemieckiego — dzieło zwycięstwa.

W planach wojennych agresorów kalkulujących w gabinetach Wall Street i City nowe rzezie i nowe pożogi — Niemcy stanowią pozycję, którą chcieliby byznesmeni wojny wygrywać przeciw wszystkim miłującym pokój narodom, przeciw ludom naszych krajów i ludom cierpiącym w jarzmie imperializmu.

Planom tym towarzyszy rewizjonistyczna antyradziecka i antypolska polityka wilczego kanclerza z Bonn i jego kompana w dziele ponownego faszyzowania narodu niemieckiego — Schumachera.

Plany te realizowane dziś w Niemczech Zachodnich pod postacią remilitaryzacji, oznaczają w praktyce powrót do hitlerowskich koncepcji politycznych i strategicznych, oznaczają poważne zwiększenie się groźby agresji zwróconej przeciw budującym szczęście i dobrobyt narodom.

Fala powszechnego oburzenia, ogarniająca ludy Europy i świata — żąda zdecydowanie zerwania z polityką zbrojenia Niemiec Zachodnich, z polityką rozbijania narodu niemieckiego, w celu łatwiejszego podporządkowania części jego obywateli zbrodniczej woli imperialistów zza oceanu.

II Światowy Kongres Pokoju, odbyty niedawno w Warszawie, wskazał, że zakaz propagandy wojennej, propagandy nienawiści do innych narodów i podżegania do wojny stanowi jedno z pierwszych zadań w walce o pokój.

I oto naród niemiecki, tam, gdzie może się wypowiedzieć swobodnie, bez lęku przed więzieniem lub pałką policjanta — w Izbie Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wypowiedział swe ważkie słowo: podżeganie do wojny jest zbrodnią i będzie od tej chwili karane w Niemczech przez prawo. Od tej chwili każdy obywatel niemiecki, choćby zamieszkały poza granicami NRD, wie, że to, do czego chcą go namówić imperialiści amerykańscy, jest przestępstwem karnym. W ten sposób uchwała NRD wskazuje wszystkim obywatelom niemieckim drogę postępowania i wzmacnia ruch obrońców pokoju również w Niemczech Zachodnich.

Witając serdecznie uchwałę Izby Ludowej NRD, naród polski daje wyraz swemu przekonaniu, że będzie ona czynnikiem mobilizującym społeczeństwo niemieckie do dalszej, decydującej walki z tymi, którzy by chcieli rozpalić pożar wojenny i jego żagwie przerzucić za Łabę i Wisłę.

K. Dębnicki

Spotkanie księży i działaczy katolickich

WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO z delegatami na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju piętnuje plany podżegaczy wojennych

Ostatnio w sali Katolickiego Domu Społecznego w Zielonej Górze odbyło się uroczyste spotkanie księży i działaczy katolickich Ziemi Lubuskiej z delegatami na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

Po wyborze przewodniczącego zjazdu, którym został ks. prob. Szczerbiński z parafii Stare Strącze, obszerny referat na temat przebiegu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił delegat na Kongres — ks. Henryk Zalewski z Wrocławia, który m. in. oświadczył, że dotychczas w historii naszego stulecia nie oglądaliśmy takiej solidarnej postawy przedstawicieli najrozmaitszych wyznań religijnych, światopoglądów, systemów gospodarczych i ekonomicznych, ras i narodów, co w owych historycznych dniach kongresowych. W dalszej części referatu mówca stwierdził, że w toku szybko rozwijającej się czynnej walki o pokój, w czasie gdy rozstrzygają się losy świata, zdecydowany głos pokoju powinien jednoczyć wszystkie narody świata pragnące wolności i równości społecznej. Kapłani polscy poprzez realizację wszystkich uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju włączą się w wir twórczej pracy dla utrwalenia upragnionego przez najszersze masy pokoju.

Na zakończenie swego referatu mówca powiedział, że ruch w obronie pokoju wkroczył w nowy etap historyczny. Na etapie tym nie zabraknie polskiego kapłana-patrioty.

Referat ks. Zalewskiego, obrazujący pracę księży patriotów na odcinku walki o pokój, był co chwilę przerywany burzliwymi oklaskami.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w toku której poszczególni księża i działacze katoliccy woj. zielonogórskiego przedstawiali najrozmaitsze metody prowadzenia walki o pokój.

Podawano także drogi, którymi powinno kroczyć duchowieństwo polskie w dobie obecnej. Głos pokoju powinien dźwięcznie rozlegać się z ambon, w ośrodkach fabrycznych i wiejskich, gdzie liczni katolicy pragną żyć w pełnym bezpieczeństwie i budować lepsze jutro.

Należy podkreślić, że z wszystkich wypowiadanych zdań przebijała troska o szczęście i dobro całej ludzkości.

Po podsumowaniu dyskusji przez ks. Zalewskiego zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My księża i działacze katoliccy woj. zielonogórskiego, zobowiązujemy się realizować wielkie myśli II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uświadamiając we wszelki dostępny nam sposób katolików i całe społeczeństwo o doniosłości i konieczności obrony pokoju na świecie. Zobowiązujemy się włożyć nasz wkład w utrzymanie jedności społeczeństwa dla wykonania zadań, wynikających z obowiązku gospodarczej i społecznej odbudowy kraju. Zobowiązujemy się przeciwstawiać zdecydowanie wszelkim podszeptom wrogiej propagandy, zmierzającej do wewnętrznego skłócenia naszego narodu." (Mia)

Naród polski godnie uczci rocznicę urodzin Wielkiego STALINA

Lud pracujący Polski podejmuje spontanicznie zobowiązania produkcyjne, by w ten sposób godnie uczcić rocznicę urodzin Chorążego światowego obozu pokoju i Wodza międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina.

Trymerzy i dźwigowi rejonu przeładunków masowych w porcie gdańskim podjęli ostatnio zobowiązanie polegające na przyspieszeniu przeładunku kilkunastu statków, dla uczczenia rocznicy urodzin Wielkiego Stalina. Robotnicy tego działu w dniach od 11 do 16 bm. przeładowali sposobem szybkościowym 12 statków zagranicznych, oszczędzając od 84 do 97 proc. przewidzianego czasu.

Liczne zobowiązania dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina podejmują kolejarze. Robotnicy parowozowni w Lublinie przeprowadzają dodatkowe okresowe rewizje parowozów. Kolejarze Białegostoku postanowili, składając hołd Wielkiemu Stalinowi, wykonać dodatkowe prace wartości ponad 307 tys. zł. M. in. drużyny parowozowe zobowiązały się przez racjonalne zużycie paliwa zaoszczędzić w grudniu 100 ton węgla oraz zwiększyć przebieg parowozów osobowych.

Masy pracujące wsi pragnąc złożyć hołd Wielkiemu Stalinowi zobowiązują się wykonać liczne dodatkowe prace. M. in. robotnicy PGR Stuchów zobowiązali się przyśpieszyć omłoty, dzięki czemu zaoszczędzą 1.200 zł. Na podkreślenie zasługuje zobowiązanie inspektorów powiatowych ZSCh woj. katowickiego, którzy postanowili dla uczczenia urodzin Józefa Stalina wzmóc w okresie zimowym szkolenie kierowników i członków grup plantatorów i hodowców. Zobowiązano się objąć szkoleniem o 20 proc. więcej osób niż przewidywał plan. Ogółem na 5-dniowych kursach przeszkolonych będzie 124.600 grup.

Z radością i dumą będziemy budować WARSZAWSKIE METRO

Nasze budownictwo jest odzwierciedleniem naszych dążeń. Nie budujemy luksusowych pałaców dla miliarderów, których fortuny wyrosły na krwawym pocie robotniczym i krzywdzie ludu, nie wznosimy gmachów giełd, w których razem z naftą i bawełną sprzedaje się wolność narodów gospodarczo zacofanych. Nie ryjemy pod ziemią anty-atomowych schronów dla ogarniętych paniką burżujów. Budujemy dziesiątki i setki jasnych, wygodnych osiedli robotniczych, wznosimy konstrukcje nowych hut, kopalń, portów, fabryk, mostów. Wdzieramy się także pod ziemię — ale bynajmniej nie ze strachu przed atomowym szantażem: pod ziemią budujemy warszawskie metro.

Budujemy metro w stolicy — bo na Warszawę obrócone są oczy całej Polski. To miasto — żywy symbol bohaterstwa ludu polskiego, a zarazem widome świadectwo faszystowskiej żądzy niszczenia i mordu, stało się dziś symbolem pokojowej twórczej odbudowy, stało się wreszcie miastem — laureatem pokoju.

Budujemy metro w Warszawie — w mieście, które hitleryzm pragnął zetrzeć z powierzchni ziemi, aby pokazać, że faszyzm tak zamierza zmiażdżyć każdy ludowy bunt przeciwko ciemiężcom. Budujemy — jako znak zwycięstwa nad faszyzmem obcym i rodzimym, który wydatnie dopomógł do dzieła zniszczenia. Budujemy na znak stałego zwycięstwa pokoju nad siłami agresji, które usiłują obracać w niewolę wolne narody i w gruzy wolne miasta.

Budowa tej wielkiej i bardzo potrzebnej inwestycji radością i dumą napełnia wszystkich Polaków. Każdy Polak jest bowiem, na równi z mieszkańcem Warszawy, dumny ze swej Stolicy i pełen radości, że rośnie ona tak szybko i tak pięknie.

Metro warszawskie w znacznym stopniu zmieni oblicze Stolicy, zracjonalizuje prace organizmu miejskiego unowocześni go i upiększy. Nasze metro nie będzie bowiem — jak koleje podziemne w metropoliach kapitalistycznych — czarną jamą z ohydnymi dworcami, lecz — na wzór moskiewskiego — będzie odznaczać się nowoczesną, piękną architekturą, starannie wypracowaną przez inżynierów do spółki z artystami. I słusznie, bo metro, jako najbardziej demokratyczny środek komunikacji, z którego korzystać będzie przede wszystkim lud pracujący, winno zaspakajać potrzeby estetyczne robotników, winno wychowywać ich swoim wnętrzem.

Budowa metra warszawskiego — inwestycji na olbrzymią skalę, realizowanej w ciągu bardzo krótkiego czasu, stawia wielkie zadania przed polskim przemysłem, w szczególności zaś przed przemysłami metalowym, maszynowym i budowlanym. Zadanie to wymaga znacznej mobilizacji sił polskiej klasy robotniczej. Budowa metra niewątpliwie stanie się punktem szczególnej ambicji polskich robotników, tak jak budowa metra moskiewskiego była sprawą szczególnej troski robotników radzieckich.

Nasi naukowcy, inżynierowie i technicy również stają w obliczu poważnego i trudnego zadania. Będą realizować to, czego nigdy przez dwadzieścia lat swego niesławnego istnienia, nie był w stanie dokonać rząd kapitalistyczny. A zatem będą musieli przezwyciężać trudności, z jakimi nigdy dotychczas nie mieli do czynienia, rozwiązywać zagadnienia całkowicie dla nich nowe.

Na tym odcinku wyraźniej, niż gdziekolwiek indziej przejawia się wartość pomocy — zarówno w maszynach, jak urządzeniach, czy w opracowaniu technicznym — jakiej bezinteresownie we wszystkich dziedzinach udziela nam nasz wielki sojusznik i przyjaciel — Związek Radziecki.

Pomoc, której przy budowie warszawskiego metra będzie udzielał nam Związek Radziecki jest szczególnie cenna dlatego, że naukowcy, inżynierowie, technicy i robotnicy radzieccy zdobyli swe doświadczenia w ciągu wieloletniej budowy metra moskiewskiego, które — jak to wszyscy, nawet wrogowie, jednogłośnie przyznają, jest najwspanialszą koleją podziemną na świecie.

Zbudowanie metra postawi Warszawę w rzędzie najnowocześniejszych najlepiej urządzonych stolic europejskich, a zarazem będzie jednym z najpoważniejszych elementów wzrostu i rozwoju naszej Stolicy, jako miasta w pełni socjalistycznego, którego treścią i celem jest troska o wygodę zarówno pracy, jak odpoczynku robotników.

Z radością i dumą będziemy budować warszawskie metro — jedno z najlepszych i najpiękniejszych urządzeń naszej socjalistycznej stolicy. Będziemy je budować z radością i dumą tym większą, że rozbudowa i rozwój naszej stolicy — to wymowny, realny symbol zwycięstwa twórczych sił pokoju nad faszyzmem, imperializmem i wojną.

Sdl

1400 członków w 42 LZS-ach pow. krotoszyńskiego

W powiecie krotoszyńskim istnieją dotąd 42 Ludowe Zespoły Sportowe, które zrzeszają ponad 1.400 członków. Opiekę nad nimi sprawują Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, dzięki której LZS-y zostały zaopatrzone w sprzęt sportowy i rozwijają się coraz lepiej. Największą aktywność wykazują LZS-y w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Poszczególne LZS-y podjęły dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązanie powiększenia liczby członków uaktywnienia pracy w terenie, przystąpienie do TPPR oraz urządzenie różnych zawodów sportowych, które to zobowiązanie już w większości wykonali.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej przystąpił do ustalenia planu pracy dla LZS-ów na 1951 r., który przewiduje znaczne powiększenie LZS-ów i umasowienie sportu na wsi. (fk)

W Państwowej Szkole Korespondencyjnej w Kaliszu rozpoczęto naukę

W Państwowej Szkole Korespondencyjnej stopnia licealnego w Kaliszu nastąpiło otwarcie roku szkolnego przy udziale 600 uczniów z powiatów kaliskiego, tureckiego, jarocińskiego, ostrowskiego, krotoszyńskiego i kępińskiego.

Otwarcie roku szkolnego dokonał dyrektor Liceum ob. Nałęcz, który w wygłoszonym referacie naświetlił zadania stojące przed młodzieżą w planie 6-letnim.

Jeden z uczniów w imieniu kolegów złożył podziękowanie za umożliwienie młodzieży pracującej dalszego kształcenia się.

Uczniowie jeszcze przed rozpoczęciem nauki rzucili hasło podjęcia współzawodnictwa międzyklasowego, które polegać będzie na terminowym przysyłaniu prac kontrolnych i systematycznym uczestniczeniu w konferencjach konsultacyjnych. (set)

KRONIKA

10 GRUDZIEŃ

PONIEDZIAŁEK Oczyszczenie NMP, Bogusława, Graciana

Słońce w.: 7.59 zach.: 15.39
Księżyc w.: 12.26 zach.: 1.43

WĄGROWIEC

Zarząd Oddz. Pow. PCK w Wągrowcu w swej pracy nie zapomina o szkoleniu młodzieży nawet w zakładach wychowawczych. W końcu listopada br. zakończył się tam 20-dniowy kurs ratowniczo-sanitarny I stopnia PCK, który ukończyło 140 wychowanków. Do zorganizowania kursu przyczynili się nauczyciele zakładu i higienista — Stefan Ratajczak. (Kdw)

W powiecie nowotomyskim coraz więcej przodowników pracy

Poza znanymi już w powiecie nowotomyskim przodownikami pracy Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu ze znakomitym szlifierzem Edmundem Kowalczykiem na czele, wybijają się nowi robotnicy. Wszędzie tam, gdzie robotnicy wzorują się na doświadczeniach radzieckich, tam pojawia się coraz to więcej przodowników pracy.

Tegoroczna kampania cukrowni opalenickiej dała okazję nowym szeregom robotniczym do wybicia się. Rzetelnością w pracy i wydajnością wyróżnili się: maszynista turbinowy — **Henryk Wieczorkiewicz**, tokarz **Władysław Przybylski**, obsługiwacz pomp — **Feliks Chytry** i ślusarz **Czesław Stankowski**. W oddziałach wirowni i dyfuzji oraz pieców wapiennych wyróżnili się m. in. **Ignacy Matuszewski, Teodor Garszczewski, Józef Dybionka, Ludwik Wirkiewicz.**

Za robotnikami podążają chłopi. Swoich przodowników pracy ma również powstała wiosną br. Spółdzielnia Produkcyjna w Wojnowicach. Każdy kto tę spółdzielnię odwiedza, ma możność przeczytać na wielkiej tablicy ich nazwiska. Oto one: **Wawrzyn Gruszczyński, Franciszka Ratajczak, Maria Lewandowska, Maria Kurek i inni.**

Wśród gospodarstw drobnotowarowych na odcinku gospodarki mlecznej, przodownikami pracy są chłopi: **Ignacy Duda z Bukowca, gm. nowotomyskiej**, który w ciągu br. dostarczył od 3 krów 18 000 l mleka oraz **Antoni Łukaszyk** z Przyłęku, który od 4 krów w ciągu 11 miesięcy dostarczył 26 000 litrów mleka do OSM w Nowym Tomyślu. (B)

Racjonalizatorzy WZO poznają nowe metody pracy

Dobrze pracuje Klub Racjonalizatorów w Wielkopolskich Zakładach Olejarskich w Szamotułach. Liczy on 16 członków, którzy wspólnie omawiają możliwości ulepszania metod pracy oraz usprawnień technicznych w swoim zakładzie pracy. Niektórzy z członków Klubu poprzez naukę języka rosyjskiego, inni znów poprzez czytanie dziennika „Wolność" i broszur z dziedziny olejarstwa tłumaczonych z języka rosyjskiego — zamierzają zapoznawać się systematycznie z pracami nowatorskimi stachanowców, aby te usprawnienia przeprowadzić w Wlkp. Zakł. Olejarskich.

— Nasi racjonalizatorzy — powiedział ob. Bartoszak, który w drodze awansu społecznego został w roku bież. mianowany wicedyrektorem Zakładów — są chlubą naszej fabryki. Walczą o wysoką wydajność pracy, przyczyniają się do postępu technicznego w gospodarce narodowej i do przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

Prace i zdjęcia czołowych racjonalizatorów WZO znajdowały się na wystawie prac racjonalizatorskich w Gdańsku i Poznaniu. (ik)

Szkolenie członków Rad Narodowych

Z inicjatywy Prezydium Pow Rady Narodowej w Mogilnie przeprowadzono w pierwszej połowie bm. drugie z kolei szkolenie członków terenowych Rad Narodowych, komisyj radzieckich i pracowników referatów. Szkoleniem objęte zostały wszystkie terenowe, miejskie i gminne Rady Narodowe, przy czym tematem szkolenia były zagadnienia: powiązania prezydiów z pracami komisji oraz plany pracy rad, prezydiów i komisji (ćwiczenia przygotowania planów na rok 1951). Wykładowcami byli wszyscy członkowie Prezydium PRN, którzy zgodnie z planem przeprowadzili szkolenie w 5 punktach powiatu: w Mogilnie (MRN Mogilno oraz GRN Mogilno-Wschód i Zachód), w Strzelnie (MRN Strzelno oraz GRN Strzelno-Północ i Południe), w Trzemesznie (MRN i GRN Trzemeszno), w Pakości (MRN i GRN Pakość) i w Gębicach (GRN Gębice).

Druga w ostatnim czasie akcja szkoleniowa przeprowadzona wśród działaczy terenowych Rad Narodowych na terenie powiatu, przyniosła pożądane rezultaty i niewątpliwie przyczyni się do dalszego zmobilizowania członków Rad wokół zagadnień dotyczących realizacji planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu. (S. K.)

Czarnków musi być dostatecznie oświetlony

Mimo znacznego wysiłku finansowego, włożonego swego czasu w oświetlenie miasta Czarnkowa przez były Zarząd Miejski, nie zdołano uwzględnić nieodzownych potrzeb oświetlenia niektórych punktów. Przede wszystkim należy do nich odcinek ulicy Kościuszki pomiędzy dworcem kolejowym a gmachem Urzędu Bezpieczeństwa i Szpitala Powiatowego. Na blisko 300-metrowym odcinku brak jakiegokolwiek punktu oświetleniowego uniemożliwia licznym przechodniom, zdążającym w ciemności z dworca lub do dworca, omijanie stojących kałuż wody. Sytuacja ta jest najbardziej nieznośna właśnie w okresie jesienno-zimowym, z uwagi na rychły zmrok, a pogarsza ją fatalny stan chodnika. Znane są zarządzenia Zjednoczenia Energetycznego dotyczące oszczędności w zużywaniu energii elektrycznej i stosownie do nich, zlikwidowano ilość punktów świetlnych w mieście do minimum. Niemniej jednak, w punktach, które wymagają nieodzownego oświetlenia, oszczędność ta byłaby źle pojętą. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wraz z Oddziałem Zjednoczenia Energetycznego musi znaleźć drogę porozumienia i czym prędzej rozwiązać problem oświetleniowy.

Ważne zagadnienia poruszyła Komisja Rolna przy PRN w Czarnkowie

Na ostatniej sesji Pow. Rady Narodowej w Czarnkowie — przewodniczący Komisji Rolnej zdając sprawozdanie poruszył ważne — żywo obchodzące chłopów — zagadnienia, które już wcześniej były przedmiotem skarg na wielu zebraniach i odprawach. Komisja Rolna urzędując w terenie spotkała się z żalami ze strony chłopów, którym padły zakontraktowane świnie a na skutek niezaszczepienia lub niezakolczykowania ich — przepadło prawo odszkodowania.

Otóż istnieją wypadki, w których rolnicy po podpisaniu umowy kontraktacyjnej oczekują zgłoszonego przez Gm. Spółdz. do Lecznicy Weterynaryjnej — szczepienia świń i kolczykowania przez asystenta Przetwórni Mięsnej. Oczekują tych operacji częstokroć daremnie przez szereg tygodni, nie wiedząc, że w myśl zarządzeń, lek. weter. przyjedzie do gromady wtedy, jeśli do szczepienia będzie najmniej 50 sztuk trzody. Jeżeli więc świnia padnie w czasie w którym nie mogła być szczepiona lub zakolczykowana, producent nie otrzyma odszkodowania z PZUW, który jest krępowany zawiłymi dla chłopa przepisami. Między innymi tym, że ubezpieczona sztuka kontraktowana musi być szczepiona i zakolczykowana.

Ponieważ w tego rodzaju wypadkach trudno kogoś winić z uwagi na przepisy i zarządzenia, pozostanie jedynie wezwać aparat gospodarczy, Gminne Spółdzielnie ZSCh i Centralę Mięsną do pouczenia i pomocy chłopom. Należy przede wszystkim wyjaśnić konieczność zawieszenia świń do szczepienia w wypadku, jeśli jest ich w gromadzie mniej jak 50 szt. Lekarze dysponują wystarczającą ilością surowicy i urzędują w gminach każdego tygodnia.

Drugą bolączką rolników, poruszoną przez przewodniczącego Komisji — Zastróżnego, jest nieodpowiednia stawka przeliczeniowa stosowana przez Nadleśnictwo przy wypłacaniu odszkodowań mało i średniorolnym, za szkody wyrządzone przez zwierzynę leśną. Nadleśnictwa przeliczają wartość szkód na 1 zł za 100 dawnych złotych, wypłacając np. za 1 q żyta zł 20,—, za które małorolny chłop kwintala żyta nie otrzyma. Jakkolwiek Nadleśnictwa postępują zgodnie z zarządzeniem Rejonu Lasów Państwowych w Poznaniu, to jednak samo zarządzenie koliduje z instrukcją o reformie walutowej. Wychodząc z tego założenia, Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła wystąpić — przez Prezydium WRN do Rejonu Lasów Państwowych o rewizję i zmianę zarządzenia w tym kierunku, aby poszkodowanym mało i średniorolnym wypłacać w przeliczeniu zł 3 za zł 100 dawnych.

St. Surma

Zobowiązania muszą być wykonane

Powiatowa Komisja Drogowa przy PRN w Koninie kontrolując wykonanie powziętych zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przez gminy i miasteczka w powiecie konińskim, stwierdziła, że w gminie Kazimierz Biskupi wykonano zobowiązania przy budowie drogi bitej z nadwyżką 37 proc. Zamiast 1,3 km wybudowano 1,8 km. Dlatego też na wniosek komisji, Prezydium PRN na posiedzeniu w dniu 7 bm. wyraziło gminie Kazimierz swoje uznanie.

W toku kontroli stwierdzono jednak, że wiele gmin niesumiennie potraktowało powzięte zobowiązania. Do opieszałych pod tym względem należy zaliczyć Oleśnicę, Lądek, Trąbczyn, Wilczogórę, m. Zagórów i gm. Skulskawieś, które do dnia dzisiejszego wykonały zobowiązania zaledwie od 40—50 proc. Ponadto gmina Lądek — (Prezydium GRN) nie odprowadziła na czas walca drogowego, przetrzymując go przez 12 dni.

Prezydium PRN niewątpliwie znajdzie środki, zmuszające opieszałe gminy do wyrównania niedociągnięć, gdyż powzięte zobowiązania nie mogą być lekceważone. (jr)

Kto pierwszy w zbiórce złomu?

W zbiórce złomu i odpadków użytkowych, masowy udział bierze młodzież szkół podstawowych.

W pow. czarnkowskim, włączyła się do tej akcji młodzież 46 szkół przy czym 12 szkół zgłosiło wzięcie udziału w konkursie. Polega on na przeprowadzeniu zbiórki w pewnych określonych normach. Dotychczas młodzież stosując system socjalistycznego współzawodnictwa, zebrała ponad 23 tony złomu żelaznego, półtorej tony makulatury, 2 i pół tony szkła, około 15 tys. butelek, blisko tonę szmat i ponad 300 kg kości.

Najaktywniejszymi w akcji są drużyny harcerskie, a we współzawodnictwie prowadzi zdecydowanie młodzież Szkoły Podstawowej z Czarnkowa, która sama zebrała 3,5 tony złomu. W sprawozdaniu delegata Ministerstwa Oświaty, pow. czarnkowski został wyróżniony za doskonałe zorganizowanie i nadzwyczajne wyniki akcji zbiórki złomu.(S)

SZAMOTUŁY

Oddział Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Szamotułach został w ub. tygodniu zlikwidowany. Wszelką korespondencję należy kierować do Zarządu Okręgowego Poznań, ulica Mielżyńskiego 19

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządzono w Wlkp. Zakładach Olejarskich w Szamotułach wystawę i sprzedaż książek radzieckich. Sprzedano książek za 300 zł.

Pow. Rada Zw. Zawodowych w Szamotułach zwołała na dzień 19 bm., godz. 14 w sali posiedzeń Prezydium MRN zebranie organizacyjne Pow. Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem, na które zaproszono przedstawicieli miejscowych władz i urzędów oraz wszystkich organizacji społecznych.

Na zebraniu koła terenowego Ligi Kobiet, które odbyło się w dniu 15 bm. w Szamotułach, przewodnicząca Koła Magdziarkowa wygłosiła ciekawy referat na temat gruźlicy. (ik)

Poznański rejon Lasów Państwowych wykonał plan roczny

Czternaście Nadleśnictw do zarządu Rejonu Lasów w Poznaniu nadesłało meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego w zakresie ścinki i wyróbki drewna, wykonując całkowitą roczną eksploatację przedterminowo do dnia 20 bm.

Dzięki zdecydowanej postawie kilkunastotysięcznej rzeszy robotniczej Rejon Lasów Państwowych w Poznaniu mógł wysłać w dniu 13. 12. br. meldunek do Ministra Leśnictwa o przedterminowym i całkowitym wykonaniu wyznaczonego planu wywozu drewna na IV kwartał 1950 r.

Do wywozu i tym samym przedterminowego wykonania planu przyczyniły się spółdzielnie produkcyjne, Państwowe Ośrodki Maszynowe PGR-y i PKS-y.

Od pewnego czasu zauważyć się daje coraz ściślejszą łączność między Nadleśnictwami i Spółdzielniami Produkcyjnymi. Kontakt ten i ścisła współpraca znajdują wyraz w zawieraniu umów dotyczących zatrudnienia członków spółdzielni przy pracach leśnych w sezonie martwym dla rolnictwa i racjonalnego wykorzystania siły pociągowej. Nie ulega wątpliwości, że współpraca tych jednostek terenowych w najbliższym już czasie da poważne rezultaty.

(Elpe)

Prośba młodzieży grodziskiej do DOKP

W bież. roku szkolnym do zawodowych szkół średnich w Poznaniu dojeżdża duża liczba młodzieży grodziskiej. Uczniowie ci jadą do Poznania pociągiem wychodzącym z Grodziska o godz. 5,35, a wracają o 16. Przez dłuższy czas dla młodzieży przeznaczone były dwa wagony, tak, że mimo dużej liczby uczniów wsiadających w Stęszewie, podróż była możliwa. Niestety od jakiegoś czasu bardzo często wycofuje się jeden wagon dla młodzieży szkolnej. W pozostałym wagonie już w Grodzisku jest mało miejsca, nic więc dziwnego, że w Stęszewie dochodzi do prawdziwej walki o miejsca. Jazda w przepełnionym do najwyższego stopnia wagonie, rzecz jasna bynajmniej nie sprzyja samopoczuciu młodzieży, mającej przed sobą pracowity dzień nauki w szkole.

Dlatego też w imieniu dojeżdżającej młodzieży grodziskiej prosimy o dwa wagony w pociągu na linii Grodzisk—Poznań. (T. B.)

CO, GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś teatr nieczynny. Jutro — **„Madame Butterfly"**.

POLSKI — Dziś nieczynny. Jutro — **„Hamlet"** Szekspira.

NOWY — Dziś nieczynny. Jutro — **„Wczoraj i przedwczoraj"** Al. Maliszewskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś nieczynna. Jutro — **„Igraszki trafu i miłości"** P. Marivaux.

MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18.30 — **„Tom Canty"**.

SŁUCHAMY RADIA

Poniedziałek, 18 grudnia 1950

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

5.10 Początek audycji; 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Sprawy wiejskie; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.30 Audycja szkolna dla kl. III—IV; 14.05 Pieśni kompoz. francusk.; 14.30 Audycja szkolna dla kl. V—VII; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.20 Melodie filmowe; 16.35 Z warsztatu racjonalizatora — reportaż pt. „Jak przeprowadzono regenerację streptomycyny?"; 16.45 Na swojską nutę; 17.00 Dziennik; 17.15 Muzyka ludowa; 17.40 Lekcja języka rosyjskiego; 18.00 Muzyka symfoniczna; 18.15 Rep. literacki; 18.30 Uwertury Rossiniego; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Melodie ludowe; 19.45 Odpowiedzi fali 49; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości;

WIĘKSZE WYGRANE 63 LOTERII

3 dzień ciągnienia II klasy

Główne wygrane dnia **30.000 zł** padły na Nr Nr 100356 w Warszawie, 129798 w Poznaniu.

Wygrane po **15.000 zł** padły na Nr rN 19548 31699 44522.

Wygrane po **6.000 zł** padły na Nr rN 12335 16893 23784 53675 95850 128905.

Wygrane po **3.000 zł** padły na Nr Nr 2201 6562 9918 10114 17508 23442 24989 28870 28975 33788 43551 50445 53723 57113 60381 62293 66231 66398 69936 70726 77344 81545 83494 91366 93808 99307 100780 111200 116242 126641 128202 129603 129896.

Wygrane po **1.200 zł** padły na Nr Nr 1421 7593 8416 9974 16840 25638 30327 30950 35348 40290 43924 49568 64003 70137 72073 72294 77357 87095 90245 99880 102944 105305 117357 125582 128204.

Wygrane po **480 zł** padły na Nr Nr 1861 2576 4436 6661 10496 12170 12391 16674 17431 20647 20874 21151 22184 22580 26145 26613 30511 32709 32902 33306 33763 33796 37632 43064 45835 46113 46375 46571 47942 49111 49194 53150 53843 55012 55568 56669 56305 58417 59049 63670 64896 66512 69355 69535 70414 71427 71824 72906 79688 80158 83931 84933 88276 89943 90140 92330 93011 93068 97953 98483 99524 99534 100725 102739 103909 103417 105164 105996 107901 109201 110495 110593 118296 126799 127113 128545 129262.

Dnia 16 grudnia 1950 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, siostra, wnuczka ciocia, bratowa i kuzynka, śp.

Janina Krakowska

przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza w Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
matka, rodzeństwo i rodzina

Poznań, Za Groblą 5 m. 28

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 73-38, sekretarz redakcji 66-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów, interwencji 79-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika" 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12.15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 73-63. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-6777/10. Biuro czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K/1/12822 Nr 348 AB-C STRONA 3

Radości i troski robotników PGR Iwno

Na wstępie o tym co wywołuje wśród robotników radości i zadowolenie. Trzeba jednak cofnąć się nieco wstecz, do stycznia 1945 r. Okupanci hitlerowscy uciekając przed Armią Radziecką zabrali z majątku Iwno w pow. średzkim wszystkie konie i wozy. Wtedy to dla robotników była przykra chwila, gdy patrzeli na ogołocone z siły pociągowej gospodarstwo. Radość z odzyskania wolności przeważyła jednak wszelkie smutki. Już w marcu tego roku powstała w Iwnie komórka PPR, skąd robotnicy czerpali wskazania i wytyczne do dalszej pracy. Dzięki staraniom zespołu uzyskano 3 traktory i kilka wołów i z tą siłą pociągową przy zbiorowym wysiłku robotników prace wiosenne w polu przeprowadzono w terminie. Przy braku sprzężaju ukończono także na czas pierwsze po odzyskaniu wolności żniwa. Ten rok wzmożonych wysiłków robotnicy wspominają dziś b. często z uzasadnioną dumą.

Następne lata przyniosły już znacznie lepsze wyniki pracy. Powiększono park traktorowy, stajnie zapełniły się końmi, obory bydłem, chlewy nierogacizną. W domach robotniczych zainstalowano światło elektryczne, dokonano remontu mieszkań a przede wszystkim pozakładano podłogi, których za czasów gospodarowania obszarnika nie było w mieszkaniach robotniczych, założono wodociągi, wybudowano i uruchomiono łaźnię, otwarto świetlicę i przedszkola w Iwnie, Wiktorowie i Sannikach.

Hitlerowcy uciekając zniszczyli lub wywieźli urządzenia i maszyny z młyna, tartaku i gorzelni. Zakłady te zostały już uruchomione w poprzednich latach, a w roku bieżącym uruchomiono cegielnię. Obecnie montuje się urządzenia płatkarni w Siedlcu, która z początkiem 1951 r. rozpocznie produkcję.

Wszyscy robotnicy pracują wydajnie — dowodem tego może być fakt, że z okazji Święta Odrodzenia i 33 rocznicy Rewolucji Październikowej bardzo wielu zostało odznaczonych premiami pieniężnymi. Są również w Iwnie specjalnie wyróżnieni przodownicy. Należy do nich: traktorzysta ob. Wacław Przybysz, który pracował ciągnikiem przez 4 lata bez remontu. Ob. Przybysz, który wraz z żoną i 7 dziećmi mieszkał dotychczas w dwóch izbach otrzymał obecnie obszerne 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Drugim wyróżnionym przodownikiem pracy jest ob. Adam Tuchołka nagrodzony za wzorowe wychowywanie i pielęgnację koni.

Pomiędzy traktorzystami zespołu Iwno, a traktorzystami zespołu PGR Tulce trwa obecnie współzawodnictwo długofalowe odnośnie pracy przy orce, oszczędności paliwa i remontów. Kto zwycięży okaże się po zakończeniu prac w polu.

Młodzież robotnicza zorganizowana jest w ZMP i w Ludowym Zespole Sportowym. Zespół śpiewaczy z Iwna zdobył w ub. niedzielę na zawodach powiatowych zaszczytnie drugie miejsce. Piekna i dobrze urządzona świetlica sprzyja pracy organizacyjnej wśród młodzieży.

To są jasne strony życia robotników w Iwnie, to są ich radości, to jest ich duma, że potrafili zbiorowym wysiłkiem doprowadzić majątek do tak kwitnącego stanu. Ale są też i troski wprawdzie drobne. Oto po długich staraniach założono w Iwnie ku radości robotników i ich żon sklep Gminnej Spółdzielni z Kostrzyna Wlkp., sklep spożywczy nr 7. Tego niegdy nie było, aby robotnicy mogli na miejscu zaopatrywać się w artykuły pierwszej potrzeby. Nawet po chleb nie potrzeba było chodzić czy jeździć do Kostrzyna. Lecz od pewnego czasu chleba nie ma, gdyż sklep spółdzielczy przestał go sprzedawać. Mimo starań, interwencji, próśb i gróźb — zarząd Gminnej Spółdzielni w Kostrzynie pozostał głuchy, a tymczasem robotnicy muszą tracić dużo czasu jeżdżąc po chleb do Kostrzyna. Dalej — sklep spółdzielczy w Iwnie jest słabo zaopatrzony w cukier i rodziny robotnicze zmuszone są kupować go w Pobiedziskach, Kostrzynie lub Swarzędzu. Słusznie więc robotnicy w Iwnie pytają: jakto, w tych miasteczkach i w Poznaniu cukru pod dostatkiem, a u nas go nie ma? Co sobie myślą w tej kostrzyńskiej Spółdzielni Gminnej? Dlaczego nas zmuszają do chodzenia po kilka kilometrów po cukier?

A więc sprawa chleba i cukru. Może Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Kostrzynie postara się o dostarczenie tych artykułów codziennej potrzeby do swego sklepu w Iwnie.

JAN BRĄCZKOWSKI
korespondent „Głosu"

Zobowiązania październikowe

przyśpieszyły w Makaroniarni Gorzowskiej wykonanie rocznego planu produkcji

Z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, robotnicy Makaroniarni gorzowskiej w Wieprzycach podjęli zobowiązania produkcyjne i zaciągnęli Warty Pokoju. Plan październikowy wykonano ze znaczną nadwyżką; produkcję makaronu w 106 proc. i miodu w 110 proc. Roczny plan produkcji zamiast w dniu 15 grudnia — jak się zobowiązano — wykonano przed terminem już w dniu 21 listopada br. Plan listopadowy wykonano w 101 proc. Byłby on wykonany ze znaczniejszą nadwyżką, gdyby nie konieczność czyszczenia kotła i dwudniowego wstrzymania produkcji.

Nie zadawalając się tymi wynikami pracownicy podnoszą swe kwalifikacje zawodowe, a tym samym wydajność pracy. Ostatnio awansowano tu dwóch pracowników: Pelagię Buczek i ob. Obacza, który został kierownikiem świetlicy.

Przez wzmożoną wydajność pracy, przez podniesienie jakości produkcji, robotnicy makaroniarni przyczyniają się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego, przykładając swoją cegiełkę do budowy gmachu Pokoju na świecie, którego najważniejszym elementem jest Związek Radziecki.

B. KLUKIEWICZ
korespondent „Głosu"

Przodownicy pracy bibliotecznej

w powiecie gorzowskim

Powiatowa biblioteka publiczna w Gorzowie obsługuje już od czterech lat punkty biblioteczne w powiecie. Stan organizacyjny tych punktów jest zadawalający: na 94 gromady istnieje już 55 punktów bibliotecznych. Oświatowcy dążą do tego, aby stworzyć punkty w każdej gromadzie, co urzeczywistnione będzie pod koniec planu 6-letniego. Wtedy każdy, umiejący czytać mieszkaniec wsi, będzie „klientem" punktu bibliotecznego.

Księgozbiór każdego punktu składa się na razie z 50 książek: 20 z działu powieściowego, 20 popularno-naukowego, 5 to powieści młodzieżowe i 5 z dziedziny poezji. Przy tym księgozbiory te można często wymieniać. Każdy punkt oprócz księgozbioru ruchomego (wymiennego) posiada także własny, zasilany przez Klub Upowszechnienia Książki. **Punkty biblioteczne prowadzi w zasadzie nauczycielstwo, jednakże daje się zaobserwować radosny fakt, że coraz częściej do ich prowadzenia zgłaszają się chłopi. Zdrowy to objaw. Właśnie światły chłop, związany bezpośrednio z życiem wsi powinien kierować punktem bibliotecznym.**

Do najlepiej rozbudowanych czytelniczo należą punkty biblioteczne w Czechowie, Chwalęcicach Dolnych, Zdroisku, Baczynie, Włostowie i Karninie. Do przodowników pracy na odcinku bibliotecznym i upowszechnienia czytelnictwa należą: **Jadwiga Mazikiewicz, Melania Buczacka, Janina Błażykowska, Jan Kabłąk Józef Zybort i Emilia Drabowicz.**

Więcej takich wytrwałych i ofiarnych pracowników oświatowych, a czytelnictwo na wsi stanie na właściwym poziomie.

W. KRZYWICKI
korespondent „Głosu"

Syrena zakładów WZPD w Kostrzynie *ogłosiła* ponadplanowe rozpoczęcie produkcji

Nasz korespondent zakładowy z Kostrzyna Wlkp. (pow. Środa) M. Kubiak donosi:

Załoga Wielkopolskich Zakładów Przem. Drzewnego obchodziła 12 grudnia br. wielkie i radosne święto, nacechowane dumą robotników i pracowników umysłowych. W dniu tym zakończono bowiem roczny plan produkcji. Dnia następnego o godz. 9 syrena fabryczna długotrwałym sygnałem ogłosiła rozpoczęcie prac ponadplanowych.

Wśród pracowników zakładu zapanowało ożywienie. Komentowano ten fakt z radością. Powód do dumy jest istotny. Plan roczny ukończono 14 dni (roboczych) przed terminem. „To jest nasz wkład w walce o pokój, to jest nasza odpowiedź podżegaczom wojennym — mówili robotnicy. Do końca roku pracować będziemy jeszcze wydajniej aby przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego i budowę podstaw socjalizmu w Polsce".

Porzucają pracę u kułaków

W ostatnich dniach listopada robotnicy rolni w terenu Gminy Miejska Górka, zatrudnieni u kułaków porzucili pracę i gremialnie zgłosili się do Związków Zawodowych z prośbą o skierowanie ich do innych prac. Część z nich skierowano do szkół górniczych, a część do Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Wynika z tego, że robotnicy rolni zrozumieli swoje położenie wyzyskiwanej przez bogaczy siły roboczej i doszli do przekonania, że tak dalej być nie może. Poszli tam, gdzie (zamiast wyzysku) otrzymają słuszne wynagrodzenie za swoją pracę.

BR. KOT
korespondent „Głosu"

Spółdzielczość produkcyjna w pow. średzkim rozwija się pomyślnie

Chłopi powiatu średzkiego coraz bardziej przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Dowodem tego powstające coraz liczniej spółdzielnie produkcyjne.

W ostatnich dniach powstała w Pierzchnie spółdzielnia produkcyjna II typu, do której wstąpiło 25 mało i średniorolnych chłopów wnosząc żywy i martwy inwentarz oraz 230 hektarów ziemi. Przewodniczącym wybrano Czesława Szablewskiego. W gromadzie Koszuty, do nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej (również II typu) zapisało się 29 członków wnosząc obok inwentarza 300 hektarów ziemi. Przewodniczącym został Marceli Kaczmarek.

W Łęknie zakończył się w tych dniach dwumiesięczny kurs dla księgowych ze spółdzielni produkcyjnych. Brało w nim udział 37 osób — synów i córek chłopskich. Wiadomości z dziedziny prowadzenia ksiąg gospodarczych, zdobyte przez kursistów, przyczynią się do lepszego pokierowania pracą poszczególnych spółdzielni produkcyjnych i podniesienia dobrobytu członków.

JERZY GRZEŚKOWIAK
korespondent „Głosu"

Robotnicy młyna w Zaniemyślu *wykonali plan roczny* i podjęli dalsze zobowiązania

Pracownicy Spółdzielczego Młyna Motorowego w Zaniemyślu (pow. Środa) już niejednokrotnie stawiani byli za wzór innym działom pracy w Gminnej Spółdzielni. Cechuje ich wytrwałość i wydajność pracy w wykonywaniu planów produkcyjnych. Ostatnio znów się wyróżnili, wykonując roczny plan produkcji przedterminowo.

Do CRS w Poznaniu posłano meldunek, że roczny plan produkcji w wysokości 2200 ton został wykonany w dniu 7 grudnia. Ponadto pracownicy wykonali w 100 proc. dodatkowo podjęte zobowiązania październikowe. Równocześnie pracownicy tegoż młyna podjęli specjalne zobowiązanie przemielenia 100 ton zboża do dnia 21 grudnia 1950 r.

Razem z meldunkiem o wykonaniu planu rocznego, pracownicy Spółdzielczego Młyna w Zaniemyślu wysłali wezwanie do wszystkich młynów spółdzielczych w Wielkopolsce o podjęcie współzawodnictwa.

K. GRZĄDZIELEWSKI
korespondent „Głosu"

Kinomani skwierzyńscy domagają się więcej filmów radzieckich

Skończyć z bałaganem przy sprzedaży biletów

Punktem rozrywkowym dla ludności miasta Skwierzyny, jest jedyne na cały powiat kino „Lech", uruchomione w dniu 1 maja 1949 roku.

Na początku były pewne niedomagania, pewne objawy kumoterstwa, ale zostały szybko zlikwidowane. Był to jednak okres przejściowy, organizacyjny. Ponieważ na doświadczeniach się uczymy dzisiaj powinno być inaczej. Czy jednak tak jest?

Od trzech miesięcy kino jest czynne tylko 3 dni w tygodniu mimo, że frekwencja się nie zmniejszyła. Bilety do kina można nabyć na godzinę przed rozpoczęciem seansu, lecz wiele osób z tupetem (na pewno nie pracownicy Filmu Polskiego i inwalidzi wojenni) nie czekając, jak inni w kolejce, przebojem zdobywają bilety, powodując przykre incydenty przy okienku kasowym. Można by tego uniknąć przy odpowiednim nadzorze ze strony kierownictwa, co dałoby na pewno pozytywne rezultaty.

Duża sala kina jest bardzo słabo ogrzewana. Jednym żelaznym piecykiem, bo dwa piece kaflowe w przeciwnej stronie sali ogrzewane są... jedynie ciepłym oddechem publiczności!

Nie zrażając się jednak przejmującym zimnem kinomani skwierzyńscy, uczęszczają na filmy zaopatrzeni w ciepłe koce i... czekają cierpliwie na rozpoczęcie seansu, który ma półgodzinne a nawet i jednogodzinne odchylenia się od obwieszczonego na afiszach czasu rozpoczęcia filmu.

Brak kontroli na sali powoduje, iż publiczność nie liczy się wcale z numeracją biletów i zajmuje krzesła według własnego upodobania. Niedokładne określanie sprzedanych biletów w kasie, daje w rezultacie podwójną i potrójną numerację jednych i tych samych miejsc — stwarzając dodatkowy chaos. Nie świadczy to dobrze o „kinomanach" skwierzyńskich, ale także niechlubne świadectwo wystawia sobie kasjerka.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, podczas Festiwalu na ekranie kina skwierzyńskiego wyświetlano zaledwie 5 filmów radzieckich. Czy kierownictwo kina nie mogłoby również dołożyć starań i skuteczniej interweniować w Okręgowej Dyrekcji Filmu Polskiego o częstszą zmianę programu i dostarczenie również innych, pełnowartościowych, dokumentalnych i wychowawczych filmów radzieckich?

JERZY MORYE
korespondent „Głosu"

Wyremontować salę gimnastyczną

W ubiegłym tygodniu w Sulechowie odbyło się kilka imprez sportowych, zorganizowanych przez LZS i Liceum Pedagogiczne. Imprezy należały do udanych i stały na odpowiednim poziomie, lecz było jedno małe „ale".

Chodzi mianowicie o salę gimnastyczną. Co prawda jest to sala bardzo duża, lecz z wybitymi szybami, odrapanymi ścianami, z wodą w piwnicy, z zepsutym centralnym ogrzewaniem itd. Do niedawna w tej sali odbywały się zabawy publiczne, podczas gdy zespoły gimnastyczne oraz dwie szkoły nie mają gdzie przeprowadzać ćwiczeń.

Na skutek interwencji w Woj. Kom. Kult. Fizycznej w Zielonej Górze zabroniono urządzania zabaw i przydzielono salę do użytku Szkole Podstawowej, Liceum Wychowawczyń Przedszkoli, Samopom. Chłopskiej i ZZK. Cztery te instytucje postanowiły własnym kosztem dokonać koniecznych remontów, jednakże skończyło się na projektach. Skutek jest taki, że publiczność podczas imprez marznie na sali, a zespoły gimnastyczne i artystyczne nie mogą ćwiczyć.

Możeby więc sprawą tej sali zainteresował się bliżej Pow. Kom Kultury Fizycznej w Świebodzinie.

K. K.
korespondent „Głosu"

Strojne bluzeczki na zabawy
„MODA I ŻYCIE"
nr 36 5211

Połączenie spółdzielni w Błaszkach w jeden pion gospodarczy

W świetlicy Gminnej Spółdzielni w Błaszkach (pow. Kalisz) odbyło się nadzwyczajne walne zebranie połączeniowe członków gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Spółdz. Pracy Rzeźnicko-Wędliniarskiej „Przyszłość" i Cukierniczo-Piekarskiej „Spólnota Pracy". Ostatnie dwie spółdzielnie podjęły uchwały o połączeniu na poprzednio odbytych specjalnych zebraniach swych członków. Głównym motywem decydującym o połączeniu był fakt, że spółdzielnie nie mogły sprostać swemu zadaniu, co odbijało się ujemnie na zaspakajaniu potrzeb ludności pracującej. Przez połączenie z G. S-em stworzy się silną ekonomicznie bazę a tym samym ożywi działalność gospodarczą. Ludność miasteczka jak i okolicznych gromad przyjęła fakt połączenia tych trzech spółdzielni z zadowoleniem.

Na zebraniu tym dokonano również podziału wypracowanej nadwyżki w kwocie 12 397 000 zł (w starej walucie) zgodnie z projektem zarządu, przeznaczając dużą część na cele społeczne.

MARIAN ANTCZAK
korespondent „Głosu"

Wbrew kułackim oporom

Mało i średniorolni chłopi z gromady Staremiasto w pow. szamotulskim zorganizowali w dniu 14 grudnia br. wbrew oporom nielicznych kułaków „Czerwony Transport". Odstawili oni do punktu skupu we Wronkach 15 ton zboża.

Przez manifestacyjną odstawę zboża chłopi gromady Staremiasto wykazali swą świadomość klasową oraz zrozumienie dla potrzeb ludzi pracy w mieście, którym rząd Polski Ludowej pragnie zapewnić stałe zaopatrzenie w chleb.

Do zorganizowania odstawy przyczynili się w głównej mierze: Władysław Sikora i Bronisław Słoma oraz SOM we Wronkach, który na czas wyremontował odpowiednią ilość potrzebnych młocarni. W najbliższych dniach „Czerwone Transporty" zorganizują gromady: Nowawieś, Samołęż, Koźmin i Marianowo.

Należy podkreślić, iż gmina Wronki przoduje w planowej odstawie zboża w pow. szamotulskim.

ST. GRZEGORCZYK
korespondent „Głosu"

29136 junakodniówek *zamiast* planowanych 24 258

Jak podano na naradzie roboczej aktywu powiatowego SP i ZMP w Zaniemyślu, młodzież pow. średzkiego zorganizowana w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" przepracowała w 1950 r. 29 136 junakodniówek zamiast zaplanowanych 24 258. Młodzież pracowała przy budowie boisk sportowych i na roli, zajęta była przy pracach drogowych, leśnych, kolejowych i innych. W kwietniu, maju i czerwcu junacy wybudowali boiska sportowe **w Zaniemyślu, Nekli i Krzykosach.** W czasie żniw i wykopków pomagali spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om.

Wyniki całorocznej pracy młodzieży SP byłyby niewątpliwie jeszcze lepsze, gdyby nie bumelanctwo w niektórych gminach. Z tego wynika, że aktyw gminny „SP" i ZMP nie spełniał należycie swych obowiązków, nie doceniał swego zadania.

Cienie te rozświetlają przodownicy pracy, których wśród junaków powiatu średzkiego było wielu. Oto niektórzy z nich: Kazimiera Zys, Urszula Walenciak i Helena Walkowiak z Polwicy, Jan Przymus i Henryk Wdowczyk z Jaszkowa. Zostali oni specjalnie wyróżnieni i nagrodzeni. We współzawodnictwie między gminnymi hufcami zwyciężył Zaniemyśl.

J. G. korespondent „Głosu"

Już 6 spółdzielni produkcyjnych

w gminie Miejska Górka

Mało i średniorolni chłopi w gminie Miejska Górka (pow. Rawicz) coraz bardziej przekonują się do gospodarki zespołowej rozumiejąc jej wyższość nad indywidualną. Dowodem tego to fakt coraz częstszego powstawania spółdzielni produkcyjnych.

W ostatnich dniach do powstałej spółdzielni w Niemarzynie przystąpiło 25 chłopów. W najbliższych dniach powstanie spółdzielnia produkcyjna w Rzyczkowie — Włoszczkowie. Chłopi tej gromady zgłosili samorzutnie chęć założenia spółdzielni widząc, że ich koledzy w już istniejących spółdzielniach osiągają lepsze wyniki w produkcji, a tym samym podnoszą swój dobrobyt.

Będzie to już 6 spółdzielnia produkcyjna w gminie Miejska Górka.

B. K.
korespondent „Głosu"